

Lublin, dn. 07.08.2009 r.

Nowak Marcin
Radny Miasta Lublin

BIURO RADY MIASTA LUBLIN
WPLYNEŁO

dnia 2009-08-07

L.dz. 1558 podpis

*Wniosek do sejmiku
na temat braku interwencji*

0 VIII 09

Urząd Miasta Lublin
Biuro Obsługi Wszkoleń i Wpłyneło

Dnia 2009-08-07

101562/08/2009

L. Dz. Zal.

Szanowny Pan
Dr Adam Wasilewski
Prezydent Miasta Lublin
za pośrednictwem
Przewodniczącego Rady Miasta Lublin

Interpelacja dotycząca sytuacji klubu sportowego Lublinianka i potrzeby rozwiązania umowy z Norweską Grupą Inwestycyjną

W związku z trwającą, od dłuższego czasu, agonialną sytuacją klubu sportowego „Lublinianka” i dochodzącymi do mnie sygnałami, o braku jakiegokolwiek wsparcia finansowego ze strony potencjalnego inwestora (Norweskiej Grupy Inwestycyjnej), proszę Pana Prezydenta o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

Jakie działania, wynikające z umowy pomiędzy Norweską Grupą Inwestycyjną a władzami Lublina, zostały wykonane przez inwestora podczas okresu, który upłynął od jej zawarcia?

Kiedy ostatnio inwestor wywiązał się, ze spoczywającym na nim obowiązku, regulacji zobowiązań podatkowych względem Miasta i należności wobec miejskich spółek? (w przypadku istnienia zaległości, proszę o podanie wysokości nieuregulowanych kwot pieniężnych)

Jak długo jeszcze władze Lublina zamierzają utrzymywać tak patologiczny stan rzeczy, którego skutkiem jest istnienie w sercu „Koziego Grodu” stadionowej ruiny oraz agonii zasłużonego dla Miasta i regionu historycznego klubu?

Trwająca od 7 lat patowa sytuacja, nie pozostawia najmniejszych złudzeń, że procesy inwestycyjne zapowiedziane przez NGI, nigdy nie dojdą do skutku. Oczywiście, za istniejący stan rzeczy, nie można wyłącznie obwiniać, ani norweskiego przedsiębiorstwa, ani władz Lublina. Obie strony mają jednak na tym polu niemałe „zasługi”. Trudno nie dostrzec bowiem faktu, że przed siedmiu laty, mieszkańcom Lublina, obiecano nowoczesny kilkunastotysięczny kompleks sportowy z nowoczesnym zapleczem infrastrukturalnym i usytuowaną w wysokiej klasie rozgrywkowej drużynę. Dziś stadion pozostaje jedynie wirtualnym tworem a drużyna piłkarska wegetuje na skraju okręgowych rozgrywek, zadłużona i pozbawiona perspektyw rozwoju.

Wobec braku widocznych skutków, zapowiadanych przed siedmiu laty inwestycji, uważam, że dalsze tolerowanie takiego marzamu, staje się niedopuszczalne. Przynosi to, nie tylko ujmę Miastu, ale także permanentnie stawia władze Lublina w sytuacji osób współodpowiedzialnych za ruinę obiektu i klubu.

W związku z tym jestem przekonany, iż zasadnym byłoby na tym etapie, rozwiązanie umowy z investorem i ustalenie kompleksowego planu naprawczego dla klubu tudzież obiektu przy udziale i wsparciu władz Lublina.

Z wyrazami szacunku

Marcin Nowak